KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Lutego. — Rok 1847. Niedziela. № 43. Jutro, ŚŚ. Faustyn i Jowit Męczen:. — Nów. Imie: J.C.W.W.X. Anny Pawł:.

Dziś rozpoczęły się 40to-godzinne Nabożeństwa w Kościołach: PP. *Sakramentek*, *Po-paulińskim* i Sgo Krzyża. Zakończą się w przyszły Wtorek.

N. PAN, Najmiłościwiej dozwolić raczył Dyrektorowi Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, Radcy Kol: *Oczapowskiemu*, przyiąć ofiarowany mu przez nowo założone Cesarsko Królewskie Towarzystwo Gospodarstwa w Galicji, tytuł Członka-Korrespondenta tegoż Towarzystwa.

W ciągu zeszłego Mca Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, utrzymywało w domach Instytutowych: Starców i Kalek oboiej płci 345, Sierot oboiej płci 137; w 7miu Salach ochrony uczęszczało najwyżej dzieci 346; udzieliło wsparcie miesięczne pieniężne stałe w kwotach od k. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 50; iedna osoba otrzymała takież wsparcie rs. 2 k. 70; iednorazowy zasiłek po k. 37½ udzielono osobom 91; wsparcie w leguminie udzielono osobom 184; wsparcie w lekarstwach otrzymało osób 204; oraz rozdano ubogim na mieście drzewa sztuk 333. Na obiady 5ciogroszowemi zwane, w ciągu zeszłego Mca uczęszczało osób 77, z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika osób 32, dla których sporządzono porcji obiadów 992. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 4201, czyli dla osób 158 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w m. z. wynosi 1926 — W ciągu z. m. w Instytucie Warszaw: Towarz: Dobroczynności zmarli ubodzy: *Trębicki* Wawrz: lat 83, *Gwardzieiewska* Franc: lat 100. *Kamińska* Magd: lat 90, *Chróścicka* Anton: lat 83, *Rogalska* Hel: lat 80, *Makowska* Sal: lat 74, *Gaiewska* Sal: lat 73, *Szyfner* Eleonora lat 73, *Celnikowa* Katarz: lat 71, *Grodzka* Elżb: lat 58 i *Granatowicz* Konstancja.

Grono Warszawskiego Towarz: Dobroczynności powiększone zostało nowemi Członkami, iako to: JWW. i WW.: *Grzybowski* Ignacy, *Hiż* Józef, *Szafrański* Szymon, Hr: *Tyszkiewicz* Wincenty.

Magistrat M. Warszawy. Ponieważ Kassa dochodów Skarbowych pobór opłaty od Broni palnej za lata 18⁴⁶/₄₈ przypadaiącej, z dniem ⁸/₂₀ b. m. rozpoczyna; wzywa wszystkich którzyby na utrzymywanie tejże broni w r. z. bilety uzyskali, iżby przynależną opłatę stosownie do postanowienia Rady Administr: z d. ²/₁₄ Listop: 1845 r. Nro 28,095, za też lata 18⁴⁶/₄₈, licząc po kop: 45 rocznie, w Kassie rzeczonej w ciągu miesięcy 3ch od daty dzisiejszej uiścili; albowiem po upływie zakreślonego terminu, lista zalegaiących we wspomnionej opłacie, właściwej Władzy do skassowania wydanych biletów przesłaną będzie. — Warszawa, d. 29 Stycz: (10 Lutego) 1847 r. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Graybner*. — Naczelnik Kancelarji, G. *Jakołkowski*.

Pocztamt Warszawski podaie do publicznej wiadomości, iż podług otrzymanego od Królewsko-Pruskiego Jeneralnego Pocztamtu w Berlinie zawiadomienia, od d. 1 Lutego r. b. urządzonym został z *Opeln* przez *Lubliniec* do *Częstochowy*, bieg codzienny poczt osobowych, które przybywaią do Częstochowy o godz: 8ej z rana, to iest, przed wyprawieniem do Warszawy Lokomotywy po drodze żelaznej. W skutek czego, również poczty osobowe z Częstochowy do Lublińca codziennie kursuiące, od dnia powyższego wysełane są z Częstochowy o godz: 8ej wieczór, to iest po przybyciu Lokomotywy z Warszawy. — P. o. Naczelnika, Inspektor Poczt, *Kaczaunoff*. Sekr:, *Szafrański*.

(Art. n.) Rodziemy się by umrzeć, a iednak mimo tego niezmiennego przeznaczenia boli serce na zgon przyiacioł, bo żyiąc rozsiewali na ziemi wpływ lepszej cząstki samych siebie, cóż ztąd że w małem kółku zawarty? Tu iedna cząstka tego kółka, ieden z młodszych przyiacioł ś. p. Ignacego *Baranowskiego*, kilka wyrazów pamięci iego poświęca nie pochwałą, której nie potrzeba dla tych których życie samo wymownie przemawia, nie biografją, bo nie ma tu głośnych czynów, ale wspomnieniem cnot cichych, iako pamiątką dla przyiacioł, wzorem dla wszystkich. Bo godną iest naśladowania ta miłość bliźniego co nie tylko potrzebom materjalnym zaradza, ale i ważniejsze potrzeby duchowe opędza. Był to bowiem ieden z wybitniejszych rysów charakteru ś. p. *Ignacego*, dążność młodzieży do szlachetnych zwracać celów i przeszkody im usuwać, zachętą, wyrozumieniem i radą ojcowską. Z błogosławieństwem na ustach i wdzięcznością w sercu piszę te wyrazy w imieniu wszystkich którzy dla nieboszczyka błogosławieństwo i wdzięczność chowaią. Godną ieszcze iest naśladowania ta rezygnacja z iaką człowiek prawy czeka ostatniej swoiej chwili. Liczyć przez lat kilka godziny swego życia, tracić co godzina środki nie iuż użycia iego przyiemności ale zapomnienia o swoiem położeniu, czynnemu całe życie, skazanym być na długą bezczynność i z wiadomością o stanie rzeczy czekać cierpliwie końca, czekać go z żartem na ustach, ufnością i spokoiem w duszy, iest to wypełniać heroiczny czyn tem znakomitszy, że iego granicą nie chwila uniesienia, ale nudnie wlokące się dni lat kilku. Kto tak umiera, mu-

si być człowiekiem *sprawiedliwym*, iak mówi Pismo. Chowaiąc pamięć iego i pragnąc mu wyrównać, pożegnajmy go słowami, iakiemi on sam iednego ze swoich Przyiaciół pożegnał: *Dowidzenia* prędzej czy później.— *J. S.*

Mięsopust czyli *karnawał* iuż kończy się. Z dniem dzisiejszym zaczynaią się *ostatki*. Za trzy dni *popiół* przypomni wszystkim, że czas zabaw minął. Tymczasem trzy dni kończące czas karnawałowy, po wiejsku *kusakami* zwane, posłużą do rozwinięcia zabaw. Dziś czas maskaradowy, dziś dzień wesołych kuligów, dziś nawet punkt kulminacyjny wesel. Wszystkie wesela w czasie karnawałowym ułożone, a w skróconym terminie odbyć się maiące, odbywaią się dziś. Dla tego też dziś pomimo mrozu, *Flora* rozwinąć powinna swoie dary, szczególniej rozmaryn, mirt i pomarańczowe gałązki, których tyle potrzeba na wianki ślubne, iako też na równianki (bukiety) które druchnom i drużbom przypinane są do boku. *Rozmaryn* na wianki weselne iest teraz powszechnym; dawniej iednak tylko dziewice szlacheckiego rodu, do wianków ślubnych rozmarynu używały. W lecie po wsiach ruta i szałwja należą do wianków ślubnych.

Doktor J. K. *Pietrzykowski* wydał drukiem *Orgelbranda* w Warszawie, dzieło pod tytułem: *Położnictwo Domowe.*

(A. n.) W dniu Ś. Walentego, iako w dniu moich imienin, składam na ręce Szano: Red: Kurjera Warsz: zł. 20, na intencję, ażeby się mi zawsze tak dobrze powodziło iak dotąd. Z tej kwoty przeznaczam zł. 13 gr. 10 dla Instytutu Głuchoniemych, a resztę dla kaleki w domu Elerta.

Właściciel Posesji pod Nrem 2779 przy ulicy Alexandrja, podaie do wiadomości powszechnej, że czyniąc zadosyć zobowiązaniom włożonym na niego, przez reskrypt JO. Xięcia Namiestnika, na skutek iego podania do Komisji R. S. W. i D., wydanym pod dniem 8/20 Września 1846 r. od dnia 1go Października r. b., będzie w stanie, mieć gotowe do wynaięcia na *Sewerynowie: Jatki, Sklepy* i *Kramy*, do których ze wszystkich innych targów, interesowani, dobrowolnie przenosić się mogą. Osoby te zechcą zawczasu zgłaszać się tamże, o naiem lokalów, do których przystęp dogodny, nietylko przez ulice Alexandrja i Ordynacka, ale i przez Dom przechodni, mogącego istnieć i nadal targu zwanego na Sułkowskiem.

Przesłano transport *Soch z Regulatorami* do Lublina; gdzie Szano: Obywatele udać się raczą po odebranie takowych do W. *Popiela* przy ulicy Królewskiej pod Nrem 231 zamieszkałego, oraz zapisać się na nowy transport podług warunków ogłoszonych. — *J. Żochowski.*

W r. z. w Warszawie znajdowało się: *Lekarzy* rządowych 48, wolno praktykuiących chrześcjan 28, starozakonnych 14, Weterynarzy 11, Dentystów 7, rządowy Dentysta 1, Akuszerek chrześcjańskich 226, starozakon: 12, Akuszerek rządowych 5, Chirurgów 8, Felczerów chrześcjan 74, starozak: 1, Aptek rządowych 3, prywatnych 28. (G. P.)

(Art: nad:). Cztery młode Warszawianki rozumieiąc że są same, z żywością rozmawiały o małżeństwie. Zbliżyłem się po cichu, i słyszałem te słowa: »Czegoż trzeba? spytała się iedna, ażeby Mąż był zawsze dobrym?" »Pieniędzy, pieniędzy, i ieszcze pieniędzy!" »Miłości, miłości, i ieszcze miłości!" rzekła druga. »Młodości, zawsze świeżej młodości, nieśmiertelnej młodości!!!" zawołała trzecia. »A mnie zdaie się, rzekła czwarta, że potrzeba cierpliwości, cierpliwości, i nieustannej cierpliwości!" — *A. S.*

Czytaliśmy parę ciekawych wiadomości o psach osobliwszych i wiernych swym Panom w obcych kraiach. Osoba wiarogodna opowiadała, iż przed pewnym czasem porządnie ubrany podróżny nad brzegami *Niemnu*, wstąpił do zamożnego i gościnnego Proboszcza i prosił, aby pozwolił u siebie zostawić na kilka dni kufer, którego z przyczyny nadzwyczajnie złej drogi wieść dalej nie był w stanie, a gdzie indziej zostawić go nie chciał, bo komukolwiek powierzać niemógł, tylko tak zacnej osobie, iaka za wszelką rękojmię iest dostateczną. Taką pochlebną mową uięty ludzki i uprzejmy Proboszcz, przystał na uczynione sobie przełożenie; przyiął kufer i kazał go wstawić do czeladnej izby, poczem nieznaiomy wkrótce odjechał. Przed wieczorem przyszedł z wizytą do plebanji zacny Wójt Gminy, któremu rzeczony depozyt okazanym został; w tem pudel miejscowy najbardziej do Proboszcza przywiązany, spostrzegłszy i obwąchawszy zostawiony kufer, zaczął warczyć, potem nadzwyczajnie szczekał, przyskakiwał do kufra i zębami chwytał. Proboszcz zadziwiony wiedząc, że pies ten nigdy bez przyczyny na nic nie szczeka, rzekł: iż w tym kufrze cudzym musi znajdować się coś podejrzanego; postanowiono tedy sprawdzić domniemanie i przekonać się naocznie. Posłano czem prędzej po ślusarza, oraz wezwano świadków, w obec których i Pana Wójta ów kufer z trudnością odbitym został, i znaleziono w nim żywego człowieka, tudzież zasunięty klapą otwór, którędy oddychał i zamek otwieraiący się z wewnętrznej strony. Wzięty na indagację, wyznał: iż tej nocy po godzinie 12tej w celu zabrania pieniędzy, mieli napaść złodzieie, którym według umowy i przyobiecanej zapłaty, po wyjściu z kufra zręcznie i nieznacznie powinien drzwi otworzyć. Jakoż rozstawieni ludzie na czatach o północy w samej rzeczy spo-

strzegli zakradaiących się dwóch złoczyńców, uięli ich i w ręce sprawiedliwości oddali.

Księgarnia Henryka *Natansona* przy ulicy Krakowskie-Przedm: № 442, w domu W. Sejdla, otrzymała następuiące dzieła w ięzyku polskim: *Gramatyka ięzyka polskiego* przez Jana Nep: *Deszkiewicza*, zł. 13 gr. 10. *Marja*, powieść ukraińska Ant: *Malczewskiego;* edycja Lipska, cena exemp: oprawnego w płócienko angiel: zł. 6 gr. 20; oprawne w płócienko z wyzłacanemi brzegami i bokami zł. 8. Trzy *Kodexy* francu: cywilny, postępowania sądowego i handlowy, wydał J. H. S. *Rzesiński*, zł. 22. *Opis Powiatu Radomskiego* pr: X. Fr: *Siarczyńskiego*, zł. 4. *Pan Hilary*, pr: M. *Skotnickiego*, 3 tomy, zł. 15. Nowe lub niedokładnie opisane gatunki *skamieniałości* tatrowych, odkrył i opisał L. *Zeiszner*, poszyt 1szy z 8iu tablicami z natury litografowanemi, zł. 12. Krótki opis historyczny, geologiczny i górniczy *Wieliczki*, skreślił L. *Zejszner*, z dwoma tablicami, zł. 5 gr. 20. W tejże Księgarni przyjmuie się prenumerata na *Atheneum*, pismo zbiorowe; wydawca J. I. *Kraszewski;* rocznie poszytów 6, zł. 40. *Bibljoteka Warszaw:*, rocznie poszytów 12, zł. 60. *Dzwon Literacki*, pismo zbiorowe; cena każdego tomu zł. 12. *Przegląd naukowy*, literaturze, wiedzy i umnictwu poświęcony; rocznie zł. 30.

Wczoraj chociaż w wilję Śgo Walentego, poprawił się mróz cokolwiek, tym sposobem nie sprawdza się w tym roku przysłowie:

Na Święty Walek,
Nie ma pod lodem balek;

dowodzące, że około dnia tego, lody na rzekach słabieiąc, wcześnie przygotowuią się do puszczenia i odpływu do morza, około dnia Śgo Grzegorza.

Wygrane w *Wista* w dniu 11 b. m. zł. 5, iako przeznaczone na cel dobroczynny, przesłał J. N. Redakcji Kurjera, dla Moralnie zaniedbanych Dzieci.

Nakładem S. H. *Merzbacha* Księgarza przy ul: Miodowej, wkrótce wyjdą *Powieści Staro-szlacheckie Szkice Przeszłości* p. Ad. Am. *Kosińskiego*. Pierwsze dwa tomiki, iuż ukończone. Trzeci wkrótce opuści prasę. Są to obrazy z rozmaitych epok dzieiów kraiowych, z prawdą nakreślone. Dla tych, którym poprzednio ogłoszone utwory Pana *Kosińskiego* znane, wiadomość ta zapewne nie będzie oboiętną, zwłaszcza gdy nadmienimy, że w Szkicach tych Autor więcej ieszcze rozwinął talent powieścio-pisarski, i że wypadki i osoby działaiące szczęśliwie są pochwycone.

Wczoraj w obu Resursach wesoło i przyiemnie odbyła się przyiacielska zabawa kończąca Karnawał. W Resursie Kupieckiej było Osób przeszło 300, a w Nowej 200. Ubiory Damskie były bardzo gustowne acz skromne; najwięcej było koloru różowego albo białego, lecz z ozdobą różową. Girlandy na głowie prawie wszystkie zielone. Niemal każda z Panien tańczących, piastowała piękny bukiet z świeżo rozkwitłych kwiatów; zdawało się, że to iest śliczny tańczący ogród. — W Resursie Kupieckiej galerje napełnione były Widzami. W dolnej sali między potrawami przysposobionemi do kolacji, odznaczały się szczególniej wyśmienite *Maionezy*.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Muszkieterach*, przywołani Wszyscy.

W ciągu zeszłego tygodnia, od dnia 6go do 12go b. m., przyiechało do Warszawy i wyiechało z niej *koleią żelazną* osób 2,518. Od d. 1 Stycznia do dnia 5 Lutego r. b. przyiechało i wyiechało osób 12,883. Razem osób 15,401.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 11½ (zł. 27 g 13). Pszenicy rs. 5 k. 38½ (zł. 35 g. 27). Jęczm: rs. 3 k. 79 (zł. 25 gr. 8). Owsu rs. 2 k. 16½, (zł. 14 gr. 13). Siana fura iedno-konna od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 k. 45 (od zł. 16 do zł. 23); parokonna od rs. 4 k. 5 do rs. 5 k. 40 (od zł. 27 od zł. 36). Słomy fura zwycz: od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 80 (od zł. 8 do zł. 12). Wół dobry od rs. 36 do rs. 54 (od zł. 240 do zł. 360), średni od rs. 27 do rub: s. 35 (od zł. 180 do zł. 233 gr. 10), lichy od rs. 19 do rs. 26 (od zł. 126 gr. 20 do zł. 173 gr. 10). Kartofli korzec rs. 1 k. 83½ (zł. 12 gr. 7). Okowity garniec rs. 1 k. 24½ (zł. 8 gr. 9); Szumówki k. 74 (zł. 4 gr. 28). — Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjs:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 94, z różnych miejsc Królestwa sztuk 355; ogółem wołów sztuk 449; wieprzy 863; cieląt 1673; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 268, wieprzy 687, cieląt 1635. (G. P.)

Wzmagaiące się coraz bardziej w kraiu naszym doskonalenie i rozszerzanie gospodarstwa rolniczego i kunsztów, stało się zarazem podnietą dla fabryk narzędzi rolniczych i machin, będących znakomitą podporą gospodarstwa, do zaprowadzenia nowości i ulepszeń, iakie przemysł w kraiu i zagranicą podaie. Jednym z takich zakładów iest fabryka machin w *Zwierzyńcu* w Gubernji Lubelskiej, od lat wielu istnieiąca, przez P. Edwarda *Plate* utrzymywana. Wyrabiane są w niej najnowszym sposobem wszelkiego rodzaiu machiny i narzędzia rolnicze, iako też machiny do różnych fabryk potrzebne; nabywanie których oprócz dokładnego i śpiesznego wyrobu, iest ieszcze ułatwiane tem, że Bank Polski na zakupywanie z tego zakładu machin rolniczych, udziela właścicielom ziemskim zaliczenia, za dopełnieniem zwykłych warunków przy otrzymywaniu podobnego rodzaiu kredytów wyma-

gane. Życzący nabycia wyrobów z tego zakładu, zgłaszać się mogą wprost do Zwierzyńca, gdzie i cenników w każdym czasie dostać można.

Ma być przedsięwziętą reparacja Kościoła parafjalnego we wsi *Topoli Krolewskiej* w Pcie Łęczyckim, za summę Rsr: 3,869. — Zarządzone zostało oparkanienie smętarza grzebalnego przy Kościele parafjalnym w *Grabowie* w Pcie Augustowskim, za summę Rsr. 482 k. 89. — W dniu 11 z. m., na drodze wiodącej do lasu należącego do miasteczka *Serokomli*, znaleziono martwe ciało nieznanego człowieka, któremu niewyśledzony dotąd złoczyńca, strzaskał głowę. Przy trupie znaleziono pałkę brzozową, która iak wnosić należy, służyła za narzędzie zbrodni. — W mieście *Ozorkowie* zarządzoną została reparacja domu modlitwy i łaźni *żydowskiej* za rs. 210 kop. 54. — W miesiącu Październiku r. z. znaleziony został na gościńcu z *Solca* do *Sienna*, medal szczero-złoty wielkości rubla, po iednej stronie z napisem, a po drugiej z osobami. Medal ten znajduie się w depozycie Sądu Policji Prostej Okręgu *Soleckiego*, i właściciel onego ma tamże zgłosić się w celu udowodnienia swej własności, najpóźniej w dniu 28 b. m. — W *Łęczycy* sprzedanym będzie przez publiczną licytację, gmach zwany *składem wełny*. — W dniu 19 z. m. schwytano w mieście *Józefowie* nieiakiego Franciszka *Suligowskiego*, trudniącego się fałszowaniem 5cio-złotowych biletów bankowych. Przestępca po ukaranie do właściwego Sądu odesłanym został. — W *Kaliszu* będzie wybudowana nowa bydłobojnia (szlachtuz) za Rubli sr. 5017 kop. 38. — W dniu 30 z. m. w gminie *Strzyżów*, 13sto-letni chłopiec przez wściekłego psa, niewiadomo zkąd przybyłego, pokąsany został. Chłopcu natychmiast pomoc lekarską udzielono; psa zaś zabito. — Były pożary we wsiach: *Antoniów*, *Wilkowa* i w mieście *Łomazy*.

(A. n.). Doktor *Kutschbach* z *Eisenach* ogłosił, że tylko w grobach ziemnych, a nie w kostnicach, czyli iak teraz iest w używaniu, w domkach przedpogrzebowych, umarli częstokroć wracaią do życia. Ciekawą iest z wielu względów iego rozprawa; twierdzi on, że ziemia przy właściwem iej cieple, wydzielaiąc wyziewy cząstek saletrzanych, siarczanych, solnych, węglanych, wodorodnych i t. d., a mianowiciej magnetyczną siłą, wywiera na cały organiczny świat wpływ ożywiaiący lub rozkładaiący, a zatem i na pogrzebane w niej ciała ludzkie rzeczywiście i zupełnie pozbawione życia, lub takie, które ieszcze iakąś iskierkę życia zachowały; pierwsze przez prędkie na nich działanie wspomnionych wyziewów, rychło przechodzą w zgniliznę, drugie zaś z powodu tych działań, zachowaną w sobie iskierkę życia maią rozżarzoną, i mogą do zupełnego życia powrócić. Radzi więc, aby zamiast domków przedpogrzebowych, zaprowadzić prowizoryjne groby ziemne, stosownie urządzone, w którychby ciała umarłych do koszuli rozebrane, na gołej ziemi były kładzione, i ziemią do koła (wyiąwszy twarz) na 4 cale przykryte, do czego kwalifikuią się ciała wszystkie nieokazuiące początku zgnilizny; mianowiciej: utopionych, piorunem rażonych, zmarzniętych, uduszonych, paraliżem tkniętych, kurczowych, i tych wszystkich, którzy w sile wieku lub zdrowia, z niewiadomych przyczyn nagle zmarli.

Anglja. — Podług wiadomości z Indji wschodn., w górnym Sindzie znowu zaszły ważne wypadki. Górale złączywszy się w znacznych oddziałach, wyszli na grabieże i odparli przednie straże angielskie. 10go Grudnia oddział 1,200 górali posunął się pod miasto *Meerpore;* Angliey szczupłemi hufcami usiłowali zagnać ich w góry, ale musieli ustąpić przed siłą przemagaiącą. Jenerał *Nepir* przysposabia się do wyprawy przeciw góralom, ale przewiduie krwawe boje. — Od 22go do 24go Listop: ulewa podobna do potopu, nawiedziła wyspę *Cejlon;* znaczna część owoców i żniwa została wytępioną; do tego daie się tamże uczuć dotkliwy brak klassy roboczej. — W Indjach wschod: zmniejszyła się gwałtowność cholery. — Za osobliwość przytaczaią, iż gdy parostatek *Flegeton* należący do towarzystwa wschodnio indyjskiego, został sprowadzony do *Kidderpore* do naprawy, zastano cały iego spód żelazny obsadzony niezliczonem mnóstwem najwyśmienitszych ostryg.

Francja. — W izbach prawodawczych interes małżeństwa Xcia *Mąpansje* zupełnie zatwierdzono.

Hiszpanja. — Nowe ministerstwo zostało utworzone pod prezesostwem Pana *Kasa Irujo.* P. *Bravo Murillo* iest Ministrem sprawiedliwości, P. *Santillan* Ministrem skarbu, Deputowany *Roka de Togores* otrzymał nowe ministerstwo oświecenia, Jenerał *Pawja* ministerstwo wojny, a P. *Baldavano* tymczasowo ministerstwo marynarki. Wątpią, czy nowe ministerstwo zdoła utrzymać się długo. — Na ostatniem posiedzeniu Kortezów, P. *Kortina* wznowił żądanie, aby przedstawiono dokumenty tyczące się zaślubin Infantki *Ludwiki;* gdy PP. *Mon* i *Pidal* oświadczyli, iż temi zaślubinami mieli na celu szczęście kraiu i własną nieśmiertelność, powstał ogromny hałas na trybunach.

Niemcy. — Xżę Chlodowig Karol Wiktor *Hohenlohe Schillingsfürst* Xżę Raciborski i Korwej, zaręczył się z Xiężniczką Marją Antoniną Stefanją *Sayn Wittgenstein Berleburg*, Córką Xcia Ludwika Adolfa, i Xżny Stefanji z domu *Radziwiłł* (zmarłej 26go Lipca 1832 roku).

Turcja. — Sułtan 16go z. m. znajdował się na posiedzeniu Rady Państwa, na którem miano postanowić, aby zniesiono sprzedaż publiczną niewolników w *Stambule.* — *Szewket* Bej dotychczas sprawuiący inter: w *Berlinie*, 20go z. m. wró ił do *Stambułu.* — *Essad* Efendi mianowany Nadinspektorem Rady wychowania, a *Kjamil* Efendi iego Adjunktem.

Rozmaitości. — *Rysy człowieka dobrego.* Nos duży, odpowiednich z twarzą wymiarów, i nieco na usta spadaiący; pierś szeroka a ramiona średniej wielkości. Wejrzenie ma w ogólności stałe i pewne; iego oczy, trochę zagłębione, są dużo i dobrze otwarte; błyszczą łagodnym ogniem, który dobroć zapowiada. Głos ma umiarkowany, bez krzyku, niekiedy chrapliwy; czoło szerokie; rozciąga się od iednej do drugiej skroni. *Człowiek leniwy.* Czoło ma duże, nos gruby, twarz szeroką i mięsistą; policzki grube a cera żółtawa; rysy twarzy wyrażaią już pomieszanie, iuż zadziwienie; ięzyk plącze się iakby u człowieka pijanego; mówi mało, i zdaie się iakoby doznawał trudności w mówieniu; oko ociężałe otwiera się do połowy; powolność maluie się nawet w samem spojrzeniu. *Człowiek prawdomówny.* Twarz iego wielkości średniej, skronie i policzki ma dobrze osadzone; głowę skłania trochę na lewo; wejrzenie łagodne, krok pewny; prędko płoni się i mięsza w rozmowie, zwłaszcza gdy słyszy mówiących o iakiej rzeczy, która mu zdaie się wątpliwą pod względem prawdy; głos łagodny, lecz niekiedy w rozmowie staie się ostrym. *Kłamca.* W oczach ma wiele żywości; źrenice są bardzo ruchawe, a brwi na dół ściągnięte; wejrzeniu iego zbywa na pewności. Twarz mięsista, nos iego szeroki, w środku zwęża się pod koniec; usta ma ciągle zmarszczone do śmiechu szyderczego. Głos iego słaby, mówi prędko i często przez nos. *Człowiek usłużny.* Czoło ma gładkie; niełatwo byś na niem odkrył fałdę lub zmarszczkę; twarz pełną i okrągłą, oko błyszczące i wilgotne; spojrzenie iego spokojne; na ustach iego, zawsze gości uśmiech słodki i miły. *Pochlebca.* Twarz szczupła, oko małe, i czoło bez zmarszczków; w chodzeniu pochyla nieco swoią figurę to na prawo, to na lewo, na przemiany. Spojrzenie ma ukośne; uśmiecha się prawie zawsze i to z przesadą i udawaniem. — Pewien Jegomość stał w czasie ulewnego deszczu na Krakows:-przedmieściu pod wystawą sklepu; ale gdy mu sprzykrzyło się stać, przychodzi mu myśl, że na przeciwko w sieni siedzi Przekupka, i miewa często świeże obwarzanki; lecz iak by ich dostać, bo deszcz leie i leie; aż nadbiega Chłopak szewcki; hej! hej! chłopaczku »zawoła ów Jegomość, biegnij no na tamtą stronę, i kup mi cztery obwarzanki, a piąty dla siebie, o to masz pięć groszy". Chłopak wziął, i pobiegł; niedługo wraca, konsumuiąc obwarzanek. A co kupiłeś? Kupiłem, ale tylko dla siebie, dla Pana niebyło, bo to był ostatni, i pobiegł wesoło, kończąc obwarzanek — Nasze stulecie, słusznie chlubić się może różnego rodzaiu wynalazkami. Nieiaki P. *Hesmart* w *Nante*, wynalazł nowego rodzaiu Oświecenie z mięszaniną cukru, i innych drobnych szczegółów; światło ma być rażąco-iasne, a koszt na niego bardzo mały. Drugi francuz Pan *Diubosez*, robi na sposób egipski Papier z *Tataraku.* Amerykanin północny P. *Sanderson*, z okrawków skóry robi kit, który nawet w ogniu zniszczonym być nie może. Holender P. *Dallwens* z mineralnych substancji robi gatunek farby, która drewnianym przedmiotom daie wodo i ogniotrwałość. — *Besanson* iest iedno miejsce we Francji, które w fabrykacji zegarków, może rywalizować z *Genewą* i *Newszatelem*; tam bowiem w przeciągu roku zeszłego zrobiono zegarków złotych, półszosta tysiąca, a 50,000 srebrnych. — Gazeta *Atheneum* donosi: Uczeń *Berzeliusza* już dawno trudnił się pozłacaniem przez galwanizm; przy tej pracy używał fartucha ze skóry owczej, na której ieszcze było tu i owdzie kilka kosmyków wełny, której włosy pozłociły się prześlicznie; tem zadziwiony, zaczął wykonywać doświadczenia, i w krótkim czasie udało się mu wełnę tak pozłocić, iż włos nie traci ani giętkości, ani miękkości. Uczeń ten udał się do *Upsalu*, gdzie iego wynalazek powszechne zadowolenie sprawił. Mamy więc nadzieię, że będziem mieli suknie złote, srebrne, platynowe, nieużywaiąc ani haftów, ani nici okręcanych, ani żadnych złotych brokatów. — Żadne miasto na wschodzie, pisze iedna z Gazet angielskich, nieposiada tyle świątyń bałwochwalskich, ile miasto *Nasik* w *Indjach.* Ta mieścina maiąca 20,000 mieszkańców, ma 150 takich świątyń, między któremi 30 większych; oprócz tego, ma ieszcze 50 *Maths* to iest miejsc świętych i 20 do religijnego wychowania należących świętych łaźni. Do tych łaźni wtenczas pokutuiącym wolno wchodzić, ieżeli Braminom daruią krowę. Liczba świętych bałwanów, dochodzi 2,000, z tych 350 z metalu, 100 z kosztownego marmuru, inne z zwyczajnych kamieni. Braminowie u nich są półbożkami. Ale co iest najszczególniejsze to to, że liczba *bałwanów*, iest tak znaczną iż nawet sami Braminowie najuczeńsi i najstarsi, ich wszystkich nieznaią. — Pan *Kloss* Profesor muzyki w *Lipsku*, daie w Sali tamtejszej Giełdy księgarskiej, koncerty, w których wykonane są śpiewy *staro-greckie* i *staro-abissyńskie.* Pierwszy koncert był 25go Stycz:. Śpiewy ludu abissyńskiego dawniejszych królestw *Gongra, Amhara* i *Tygre* podobały się bardzo. — W wiosce *Schosberg* w Austrji, zdarzyło się okropne morderstwo. Chłopiec maiący 10 lat, był przez ojca surowo karanym, a nawet

mu podobno mało ieść dawał. Przed kilkunastu dniami, wkradł się do domu, kiedy rodziców nie było, i ukradł z szuflady cztery cwancygiery; przytomni temu byli Siostra 5 letnia, i Brat 4 letni; Siostra zaczęła mu grozić, że powie ojcu, ale mały ten złodziej uspokoił ią przyrzeczeniem, że ią huśtać będzie; iakoż przywiązał sznur do belki, tak, że miał dwa końce, porobił kluczki, kazał obojgu wleść na stołki, a potem założył im kluczki na szyię i zaciągnął, stołki z pod nich powyciągał, i zaczął ich huśtać, biedne dzieciny naturalnie podusiły się, a mały łotr ze strachu uciekł. Jakiż przestrach był Rodziców, gdy wieczorem do domu wrócili, i znaleźli dziatki martwe.

Gdzie oczy tam i serce i wzaiemnie: gdzie serce tam i oczy, które są nieomylną i pewną skazówką wzaiemnej skłonności i szczerego kochania. — Niedołęga zwykle niema żadnego nieprzyiaciela, bo takiemu nikt niezazdrości; iednakże niedołęgi najczęściej na nieprzyiaciół skarżyć się i narzekać zwykli. — Moraliści, podobni są do drogoskazów, iakie wskazuią drogę, prowadzącą do celu, chociaż nie poruszaią się same. — Człowiek ostrożny, przychodzi na zabawę późno i nieznacznie; człowiek zaś śmiały, okazuie się tam odważnie i wcześnie, dla tego mało kto uważać go może. Więc ostróżny i śmiały w takim razie, chociaż innym sposobem iednakże podobny skutek otrzymuią.

TABELLA opłaty pieniężnej na rzecz Miejskiego kwaterunkowego funduszu maiącej się uiszczać przez Właścicieli domów Miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi, z mocy szczególnych upoważnień nieponoszących kwaterunku w naturze, w ciągu 1847 roku.

Stopnie, dla których przeznaczaią się kwatery	Opłata Roczna — Na ulicach — 1° rzędu		2 rzędu		3 rzędu	
	Rsr.	k.	Rs.	k.	Rs.	k.
Jenerał broni i Urzędnik 2ej klassy	1155	—	975	—	975	—
Jenerał-Lejt: i Urzędnik 3ej klassy	864	—	744	—	744	—
Jenerał-Maior i Urzędnik 4ej kl:	695	25	587	25	587	25
Urzędnik 5ej klassy	516	—	435	—	435	—
Pułkownik i Urzędnik 6ej kl: . .	346	50	292	50	292	50
Podpułkownik, Maior i Urzędnicy 7ej i 8ej klassy	204	—	159	—	114	—
Kapitan, Sztabs-Kapitan i Urzędnicy 9ej i 10ej klassy	93	—	75	—	57	—
Porucznik i Podporucznik, Praporszczyk, Urzędnicy 12ej, 13ej i 14ej klassy	69	75	56	25	42	75
Żołnierz	10	80	9	—	7	20
Za klatkę na iednego konia w stajni	3	65	3	65	3	65
Za miejsce na ieden powóz w stajni	3	65	3	65	3	65

1) Do ulic 1go rzędu w Warszawie liczą się: Krakowskie Przedm: z placem około Kolumny Zygmunta, Senatorska, Miodowa, Podwale od strony zamku do ulicy Dunaj i Raczyńskiej, Długa, Bielańska, Przeiazd, Tłumacka, Rymarska, Wierzbowa, Elektoralna i Leszno do Orlej, Trembacka, Nowo-Senatorska, Żabia, Graniczna, Nowy-Świat do Nowej Drogi. Do tego rzędu zaliczaią się domy pod Nrem 624, 625 i 626 przy ulicy Koziej, około Poczty sytuowane, iako najbliższe Krakowskiego Przedmieścia. — 2) Do ulic 2go rzędu liczą się: Nowy-Świat od Nowej Drogi ku Kościołowi Śgo Alexandra, Stare Miasto, Jezuicka, Kanonja, Dziekanja, Piwna, Zapiecek, Piekarska, Dunaj, Nowomiejska, Krzywe-Koło, Mostowa, Freta, Nowe-Miasto, Kapitulna, Niecała, Danielewiczowska, Leszno, od Orlej do Żelaznej, Elektoralna od Orlej, Podwale od Dunaiu i Raczyńskiej do Nowomiejskiej, Orla, Chłodna do Żelaznej, Zimna, Ptasza, Przechodnia, Targowa, Gnojna, Krochmalna do Ciepłej i dalej do Nru 991 włącznie Grzybowska z prawej strony do Nru 1030, a z lewej do Nru 1055 włącznie, Królewska, Twarda do Ciepłej, Bagno, Sto-Krzyzka, Mazowiecka, Szpitalna, Warecka, Jasna, Szkolna, Marszałkowska do Nowej Drogi, Chmielna do Nru 1555 włącznie, Bracka, Mokotowska, co do domów maiących fronty od placu Śgo Alexandra i Alei, Alea, Wiejska, Sto-Jerska, Wałowa, Franciszkańska, Koźla, Zakroczymska, Wójtowska, Owcza, Bonifraterska do Muranowskiej, Nalewki, Gęsia do Dzikiej, Dzika do Dzielnej, Nowolipie do Karmelickiej, Dziekanka, Bednarska, Oboźna, Alexandrya, Ordynacka, Celna, Jerozolimska, Sto-Jańska i Nowolipki do Dzikiej. — 3) Wszystkie zatem inne ulice, a w ich liczbie Chłodna, od Żelaznej do Wolskich rogatek, Leszno od Żelaznej do okopów, Bonifraterska, od Muranowa ku ulicy Kłopot, a także Przedmieściu Pradze, należą do ulic 3go rzędu. — Uwaga 1. Ponieważ kwaterunek w tutejszem mieście, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 12 (24) Paźdz: 1837 r. o powinności kwaterunkowej M. Warszawy, ustanowiony iest w naturze, przeto opłata w niniejszej Tabelli oznacza się dla tych tylko Właścicieli, którzy dla rozmaitych ważnych, przez Zwierzchność za dostateczne uznanych przyczyn, kwaterunku w naturze ponosić nie mogą. — Uwaga 2. Przed końcem 1847 r. niniejsza taxa na rok następny może być zmienioną, stosownie do cenności kwater w mieście i przez wzgląd na szczególne okoliczności, lecz nieinaczej iak z potwierdzenia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogdański Lud: Oby: z Grabowa; Czapski Piotr Oby: z Rzepków; Comnichan Karol Kup: z Wrocławia; Krasiński Kar: Hr: z Młodzieszyna; von Szlipenbach Albert Baron, z Kurlandji; Wężyk Michał Oby: z Radzieiowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

KUŹNIA obszerna, mogąca służyć dla Kowala, Ślusarza lub Kotlarza; **WARSZTAT** Siodlarski z Wozowniami dużemi, i **LAKIERNIA**, do naięcia od Wielkiej-Nocy pod Nrem 790 przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość na miejscu.

KOLONJA o mil 4 od Warszawy wbok Radzymina, o małą milkę od szossy odległa, z gruntu morgów 132 prętów 80, oraz wszelkich zabudowań dworskich i gospodarskich w najlepszym stanie, składaiąca się, iest do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami. Wiadomość o wszelkich szczegółach powziąść można w każdym czasie w Kantorze J. *Flatow* pod Nrem 643 (ulica Przeiazd).

Osoba uzdatniona, podejmuie się obstalunków do HAFTOWANIA KAMIZELEK podług najświeższej mody; oraz obstalunków wszelkich Robotek i Haftów Damskich, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Zakroczymskiej, w domu pod Nrem 1860, 3ci dom za Kościołem Franciszkanów. Wiadomość u Gospodarza. Eugenja Danglars.



KUCHARKA opatrzona w dobre świadectwa, potrzebuiąca służby, może się zgłosić przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1352 na 1sze piątro, naprzeciw Apteki Dzieciątka Jezus.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1245, wprost Kopernika, w pałacu po-Branickich, teraz Hr. Zamojskiego, nadszedł ostatni transport JARZĄBKÓW, CIEĆWIERZY, GŁUSZCÓW i KAPŁONÓW świeżych Archangielskich, oraz **JESIOTRA**, STERLEDI, NAWAGÓW (Ryb) świeżych Astrachańskich, KONFITUR Kiiowskich smażonych i suchych, GROSZKU Zielonego świeżego, SERDELI Rewelskich, i t. p.— J. *Grydin* 1szy.



Trzy FORTEPJANY zupełnie nowe, najświeższego fasonu i pięknego głosu, mianowicie: palisandrowy z całym blatem mosiężnym, 4 sztabami, szprejcą i 7 pełnych oktawach; mahoniowy z pół blatem żelaznym, 3 sztabami i przeszło 6½ oktawach; palisandrowy z pół blatem brązowym 3 sztabami i także przeszło 6½ oktawach, są do sprzedania pod Nr 732 przy ulicy Leszno, naprzeciw Działyńskiego, w oficynie na 2m piątrze. — NB. Właściciel rzeczonych Fortepjanów za ceny najmożebniejsze będzie się starał z chcącemi nabyć, zgodzić się.



KOCZ zupełnie nowy, z oknami wpuszczanemi na przodzie, materją wybity, z kompletnym pakunkiem, do sprzedania przy ul: Pawiej Nr 2352.— Tamże iest KOCZ lekki, kolejny, mało używany, z fordekiem i walizami, za zł. 1200 do sprzedania; oraz KONIE z Sankami, Bryczką lub Poiazdem, do naięcia w drogę lub po mieście. Wiadomość do godz: 10 rano, i od 2ej po południu.



Pod Nr 1538 **DOM** narożny ulic Chmielnej i Wielkiej w tym roku brukować się maiących, ze Staienkami, Drwalkami, Studnią i Ogródkiem z drzewami owocowemi, w bliskości Kolei żelaznej, z powodu wyiazdu, iest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u P. Szułagi pod tymże Nrem mieszkaiącego, lub u Właściciela domu 69.



DOM z PLACEM, od frontu ulicy Leszno pod Nrami 708 i 709, przed Urzędem Konsumcyjnym, z Ogrodem, iest za 25,000 złp. do sprzedania; wiadomość tamże.



Jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, ieszcze zupełnie nowy, z bardzo pięknym tonem i iak najlepszej budowy, za pomierną cenę. Bliższa wiadomość w Składzie Win przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1401.

Uprasza się W. ELŻBIETĘ RAFAŁOWICZ, aby w interesie własnym, adres swego mieszkania raczyła nadesłać pod Nr 257 przy ulicy Freta, na 1sze piątro od tyłu.



DOM masyw murowany w dobrym stanie, o 2ch piątrach i 11tu Sklepach, przy ulicy Franciszkańskiej położony, iest bardzo korzystnie z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia, gdyż Kupuiący od summy szacunkowej, może mieć blisko 18cie procentu dochodu netto. — Także na powyższym domu ciąży pożyczka Magistratu, spłacalna przez amortyzację. Bliższa wiadomość u Właścicielki mieszkaiącej przy ulicy Długiej Nro 489 lit: B, wchodząc w podwórze po prawej stronie, na 2m piątrze.

Dowiedziawszy się przypadkowo, że Słudzy, których Panowie za Nasionami posyłali, z powodu odległości miejsca (za Wolskiemi rogatkami) takowe kupowali u Handlarzy Nasion lub Przekupniów, utrzymuiąc iakoby Nasiona te u mnie nabyte były; widzę się powtórnie zniewolonym, donieść Szan: Publiczności, iż wszelkie zamówione u mnie Nasiona, Cebule kwiatowe i inne Rośliny, nie tylko w miejscu zakupywane, ale nadto na prowincje wysyłane, opatrzone są moiem nazwiskiem i pieczęcią; nadto zachowany iest i ten porządek, że wszystkie żądane przedmioty są wyraźnie wypisane, nie numerem zamiast nazwy, co się tylko przytrafia w handlach Nasion, którym później służy wymówka, iakoby się to przez omyłkę stało. Od lat 20tu ciągle sam handlem tym trudnię się, nikomu i nigdy przez przeciąg czasu tego niepowierzałem go w komis, ani się nikim w czynności tej nie wyręczałem, co także może być przestrogą, gdyby Przekupnie chcieli się iakowego podstępu dopuścić. Wszelkie ceny są trwałe i ustanowione w Spisie Nasion; iednak gdy kto znaczną część Nasion nabywa, odstępuię 25%, a od Georginjów 30%. Kto zaś z Szanownych Osób żądać będzie KATALOGU na prowincję, temu gratys posłanym zostanie. Rudolf *Ohm*.

Około 200 sztuk **CYNOWEM** mało używanych, iest do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Nowiniarskiej, w domu Brünera, w Sklepie pod Nrem 10tym.

Tak dla zadosyć uczynienia często powtarzanym wezwaniom Sz:Publ:,w przedmiocie łatwiejszego i dogodniejszego nabywania prawdziwych NASION ogrodowych, iakoteż w ustalonem przekonaniu, dobroci gatunków Nasion z ogrodu mego. Otworzyłem Skład Nasion przy ulicy Twardej i Ciepłej, wprost Grzybowa pod Nr 1117, gdzie nowy dom i brama wiodąca do ogrodu, przy ulicy brukowanej, w którym oprócz Nasion Ogrodowych, Pastewnych, Cebul kwiatowych, różnych Roślin z Cieplarń, tak kwitnących iako i rozkwitaiących, Georgin, Kamelji i t. p.; nadto znajduie się znaczna ilość Trawy Sgo Tymoteusza, do ubarwień klombów, funt po zł. 1.— Przytem Ogród Ulricha zaopatrzony iest w dobór Nasion prawdziwych i pewnych; ceny są stale ustanowione; każda przesyłka Nasion opatrzona iest mą firmą; a iedynem staraniem podpisanego będzie, aby wszelkiem żądaniom kupuiących zadosyć uczynić. Nadmieniaiąc, że Osobom z Prowincji, obstalunki z największą akuratnością załatwiać przyrzeka.— C. J. *Ulrich*.

Kto ma **DOBRA** Ziemskie do sprzedania, wartości od 800,000 do 1,200,000, w bliskości Wisły, Narwi, lub Bugu,

w ziemi przeważnie pszennej, przy dostatecznych Lasach i Łąkach, od kilku do kilkunastu mil od Warszawy; raczy rzetelny Opis rzeczonych Dóbr przesłać franko do Wgo Mecenasa *Nowakoskiego*, w Warszawie przy ulicy Miodowej Nro 486.

DOM iedno-piątrowy masyw murowany, dachówką holenderką kryty, w Warszawie przy iednej z ulic 2go rzędu, na gruncie dziedzicznym położony, składaiący się z domu frontowego i 3ch oficyn, oraz 2ch obszernych dziedzińców, czyniący rocznego dochodu, po potrąceniu podatków i ciężarów, do 14,000 złp., iest do sprzedania lub zamiany na Dobra Ziemskie, do kilkunastu mil od Warszawy odległe, byle z tej strony Wisły, z dopłatą nawet do nich znacznego szacunku. Wiadomość i bliższe warunki powziąść można u Rządcy Domu Nro 324 przy ulicy Nowe-Miasto znajduiącego się.

Pod Nrem 163 przy ulicy Nowomiejskiej, w domu zwanym Gdańską Piwnicą, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b. dwa SKLEPY, PIEKARNIA i trzy STANCJE, które od kilkunastu lat Stolarz zajmuie. Wiadomość na 2m piątrze od frontu.

NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy uli: Konwiktorskiej Nro 2183 lit: C, na gruncie dziedzicznym położona, składaiąca się z Kamienicy murowanej iednopiątrowej, zupełnie nowej, oficyny obszernej murowanej, stajni murowanych, wozowni drewnianych i innych gospodarskich zabudowań, tudzież ogrodu; wszystko to w iak najlepszym stanie; sprzedaną będzie przez licytację na Audyencji publicznej Trybunału Cyw: w Warsz:, w d. 5 Marca r. b. o godz: 10 z rana, iako w terminie ostatecznego przysądzenia odbyć się maiącą. Licytacja zacznie się od summy złp. 65,960. O warunkach sprzedaży, nader dla nabywaiącego korzystnych, bliższą wiadomość powziąść można w Kancelarji *Parisota* Patrona przy ulicy Długiej pod Nrem 557 mieszkaiącego.

W domu **N. S. BRÜNER**, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2475, są do naięcia FRONTOWE **LOKALE** na 1szem piątrze, to iest: od ulicy Nowolipie ieden Lokal o 5ciu Pokoiach, Sali, Kuchni Angielskiej, Drwalni, Piwnicy i Góry, za złp. 2,200 rocznie.— Drugi Lokal o 3ch Pokoiach, Sali, Kuchni, Piwnicy i Góry, za złp. 1,600.— Od ulicy Mylnej: 6 Pokoi, Sala, Spiżarnia, Kuchnia, Drwalnia, Piwnica i Góra, za złp. 2,000.— Drugi, 5 Pokoi, Spiżarnia, Kuchnia Angielska, Piwnica i Góra, za złp. 1,600 rocznie; a to od Wielkiej Nocy r. b. — Ktoby sobie życzył do Lokalu mieć Stajnie i Wozownie, także są za złp. 400 rocznie.— POSESJĘ tę Właściciel ma chęć sprzedać; rekomenduie się Kupuiącemu dobrem kupnem i korzystnemi warunkami; oraz, że Dom ten z wszelkiemi wygodami w najnowszym guście i elegancji, iest massyw nowo wymurowany.— Życzący sobie bliższe powziąść o tem wiadomości, udać się zechce do Handlu tegoż, przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800.

DOM z Oficyną, massyw murowany, położony przy ulicy Mostowej Nro 229, z wolnej ręki do sprzedania w każdym czasie. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela w tymże domu.

Z Kantoru Informac: w pałacu Potockich Nr 415.

DOBRA w Powiecie Wieluńskim o 3 wersty od Kolei żelaznej, 9 od Częstochowy odległe, 70 włók przestrzeni maiące, gdzie się na 2ch Folwarkach 200 korcy oziminy wysiewa, a gotowa intrata 5000 zł. czyni, Lasy na potrzebę dostateczne, długiem amortyzacyjnym 92,000 złp. obciążone, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 538, w domu Czartoryjskiego.

Maiąc udzielone upoważnienie od Wyższej Władzy do otworzenia Kantoru Stręczeń Guwernantek i Guwernerów, polecam się Osobom interesowanym aby mnie zaszczycać raczyły swoiem zaufaniem, a starać się będę życzenia ich najrzetelniej dopełniać.

Marja z Tumanowiczów *Bijolt.*

NOWO OTWORZONY KANTOR

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Freta Nro 257.

Mam sobie za miły obowiązek zawiadomić, iż są do umieszczenia Guwernantki Polki z wyższem i mniejszem usposobieniem; rodowite Francuzki Guwernantki i Bony; Guwernerowie Francuzi i Polacy, z wyższem i mniejszem usposobieniem; oraz maleńkie Francuzki do konwersacji; również Metrowie muzyki i obcych iezyków, życzą chodzić na godziny konwersacji.— P.M.

KANTOR

KORRESPONDENCYI, PROŚB I STRĘCZEŃ

przy ulicy Bednarskiej Nro 2680 w Hotelu Podlaskim.

1) DOM masyw murowany, z obszernym podwórzem, Stajniami na kilkanaście koni, i Wozowniami, czyniący około 3000 złp. czystej intraty, iest z wolnej ręki do sprzedania, lub do zamiany za inny, chociażby i mniejszy.— 2) MAGAZYN STROJÓW w pewnym ze znaczniejszych Miast, o mil kilkanaście od Warszawy, iest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze. — S. B.

KANTOR

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Rymarskiej na rogu Tłumackiego, wprost Leszna pod Nr 739 lit: B, w domu Zawackiego, na 2m piątrze. Wchód sienią iak Stacja Dorożek.

Żądane są Guwernantki Polki z muzyką do kilku domów na prowincję, życzące sobie Osoby tych miejsc, niech się zgłosić zechcą w najkrótszym czasie.— Są do umieszczenia Nauczycielki Polki, Francuzki.— Dwie Niemek z muzyką, i Guwernerowie Polacy, Niemcy, Francuzi, z tych ieden posiadaiący język angielski. *J. Foland.*

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZ:. Dziś, zamiast dzieł ogłoszonych, będą 10 raz *Pierwej Mama.* 26ty raz *Piątro wyżej.* 44ty raz *Spis wojskowy.* — Jutro, 10ty raz *Arcydzieło nieznane.* 43ci raz *Indjana.* 243ci raz *Wesele w Ojcowie.*

Ponieważ wiele Osób myślą, że mieszkam w Hotelu Angielskim; przeto mam zaszczyt uwiadomić, że od r. 1842, prowadzę moią RESTAURACJĘ w pałacu zwanym Blanka, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Teatru, obok Ratusza, i oprócz zwyczajnego trybu Restauracji, daię **OBIADY** za zł. 4.— Życzący, naocznie przekonaią się. *Dawid Heurteux.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Jarząbki, Kwiczoły, Kuropatwy, Polędwica, Pieczeń cielęca, Klops dusz:, Kotlety, Potrawa z pulard, Bigos huitajski. — Obiad: Barszcz, Rosół, Sztuka mięsa biała, Pierogi węgierskie, Pieczyste do wyboru, Sztufada, etc.